

Nr 04/200 (Kwiecień) 2026



Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra
Komisja Krajoznawcza

Wprowadzenie



Właśnie zauważyłem, że to już dwusetny numer publikowanego przeze mnie Informatora Krajoznawczego. Wypada zatem bym zrobił małe podsumowanie.

To już 16 lat jak piszę artykuły poświęcone historii, zabytkom, przyrodzie, walorom krajoznawczym oraz relacjonuję ważne wydarzenia turystyczne i kulturalne, ilustrowane zdjęciami.

Do tej pory ukazało się **199 numerów miesięcznika**, w których zaprezentowałem **1133 artykułów** oraz **4362 zdjęć**.

Nie będę się rozwodził o tym jak wiele poświęcam na to czasu, powiem tylko, że cieszę się, że moja praca spotyka się z Waszym zainteresowaniem. I bynajmniej nie jest to stwierdzenie gołosłowne. Wiele razy dawaliście mi wyrazy uznania oraz przekazywaliście podziękowania za moją pracę.

Dziękuję zatem za wszystkie miłe słowa i działam dalej.

Jeśli chodzi o niniejszy numer Informatora Krajoznawczego to zamieszczam w nim relacje z 50-tego jubileuszowego spaceru historyczno-krajoznawczego oraz z 10-tej w tym roku wycieczki Rajdu na Raty, podczas której poprowadziłem Was na Chełmiec.

Aje także relację z mojego wystąpienia podczas Konferencji regionalistów w pałacu w Sobieszowie gdzie mówiłem o niezwykłym wyróżnieniu prowadzonego przeze mnie Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” przyznanym nam przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego jakim jest ogłoszenie z okazji jubileuszu 80-lecia działalności naszego Oddziału PTTK *Roku 2026 Rokiem PTTK na Dolnym Śląsku*.

Poza tym przybliżyłam Wam zawartość dwóch nowych pozycji krajoznawczych: „Historia miejscowości Sobieszów pod Chojnikiem’ oraz „Wrocławska Księga Walońska”

Życzę miłej lektury.

Krzysztof Tęcza

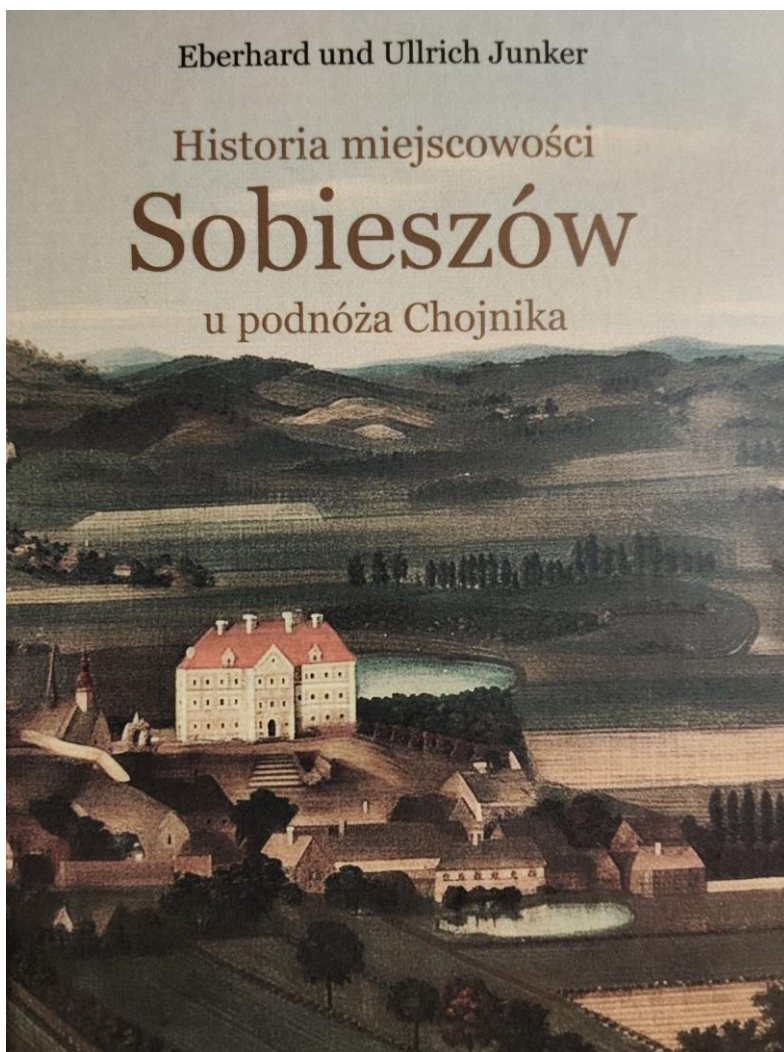
Spis treści:

| | |
|---------|---|
| Str. 1 | Wprowadzenie |
| Str. 3 | Historia miejscowości Sobieszów u podnóża Chojnika |
| Str. 6 | Wrocławska Księga Walońska |
| Str. 8 | Symposium kolejnictwa |
| Str. 12 | 50. spacerów historyczno-krajoznawczych – jubileusz na zamku Bolków |
| Str. 22 | Rok 2026 Rokiem PTTK na Dolnym Śląsku |
| Str. 26 | 10 wycieczka Rajdu na Raty 2026 – na Chełmiec |

Historia miejscowości Sobieszów u podnóża Chojnika

Niniejsza pozycja, niby nowa bo wydana w 2025 roku, wcale taką nie jest. Pierwsze bowiem jej wydanie miało miejsce w 1991 roku. Było to jednak wydanie w języku niemieckim. Obecne zostało przetłumaczone na polski przez Henryka Dąbkiewicza. Obie jednak prace są autorstwa Eberharda i Ullricha Junkerów. Wydanie polskie zostało zrealizowane przez Wydawnictwo Poligrafia AD REM w Jeleniej Górze.

Jak pisze we wstępie Ullrich Junker publikację poświęca pamięci ojca Eberharda Junkera, z którym ją popełnił oraz księdzu prałatowi Józefowi Frącowi.



Autorzy swoją pracę podzielili na 41 części, z których wiele zostało rozbudowanych o konkretne tematy.

Pierwsza część opisuje położenie geograficzne, klimat, temperaturę, opady, najwyższy i najniższy punkt oraz źródła, potoki i stawy.

Druga część przedstawia nazwy Sobieszowa na przestrzeni wieków.

Trzecia część mówi o dawnych dokumentach dotyczących Sobieszowa.

Czwarta część oprowadza nas po czasach reformacji i kontrreformacji. Dowiemy się w niej o budowie wieży kościelnej, budowie kościoła ewangelickiego, o pastorach sprawujących tam posługę i o miejscu spoczynku ewangelików zamieszkujących miejscowość w owym czasie.

Czwarta część opowiada o szkołach działających w Sobieszowie, zarówno ewangelickich jak i katolickiej. Jest tu także przedstawiony spis nauczycieli oraz wykaz uczniów, co prawda tylko z roku 1763 ale za to bardzo szczegółowy.

Piąta część to historia kościoła parafialnego pw. św. Marcina. W poszczególnych jednak podrozdziałach przedstawiono ostatniego katolickiego proboszcza Markusa Meischeidera, odniesiono się do czasów kiedy kościół w Sobieszowie znajdował się pod opieką cystersów z Cieplic i zamieszczono wykaz proboszczów. Odniesiono się także do patronatu nad kościołem parafialnym oraz kościołami filialnymi. Przybliżono dzieje szkoły katolickiej oraz zamku Chojnik. Uzupełnieniem tej części publikacji jest wykaz proboszczów parafii katolickiej oraz niektórych wydarzeń przy tymże kościele.

Szósta część dotyczy historii Chojnika. Ciekawym podrozdziałem jest tutaj przybliżenie wizyt na zamku wybitnych poetów i myślicieli. Trzeba wiedzieć, że zamek odwiedzili m.in.: Johann Wolfgang von Goethe, Heinrich von Kleist, Theodor Körner.

Część siódma to historia powstania Sobieszowa. W podrozdziałach przybliżone zostały: Urząd kameralny w Sobieszowie, historia naprawy zegara wieżowego, księga czynszów, nazwiska mieszkańców, liczba posiadłości oraz mieszkańców. Zamieszczono tu także najstarszy akt kupna z tego terenu.

Kolejne rozdziały dotyczą wizyty królowej Luizy w Karkonoszach, gazety „Posłaniec z Karkonoszy”, epidemii cholery w Sobieszowie oraz wytwarzania piwa w tej miejscowości.

W rozdziale o szlifowaniu szkła w Sobieszowie znajdziemy opisy dotyczące zakładów szlifierskich w Sobieszowie oraz wiersz Gerharta Hauptmanna pt. „Szkło”.

Dalej został przedstawiony przemysł szklarski w Kotlinie Jeleniogórskiej oraz przemysł i rzemiosło w Sobieszowie.

W kolejnych rozdziałach zostały poruszone sprawy związane z rozwojem sprawiedliwości oraz powstaniu kolei i linii tramwajowej. Następnie autorzy przybliżyli działające tu stowarzyszenia oraz uprawiane dyscypliny sportowe.

W oddzielnych rozdziałach zostały przedstawione sprawy związane z kąpieliskiem w Jeleniej Górze, z Towarzystwie Karkonoskim, Ochotniczą Strażą Pożarną w Sobieszowie oraz o święcie strzeleckim i ostatnim wilku w lesie sobieszowskim.

Kolejne rozdziały mówią o założeniu NSDAP w Sobieszowie, powodziach i tragicznym wypadku samochodowym.

Ciekawym rozdziałem jest ten odnoszący się do opisanych w przewodniku Meyersa tras turystycznych. Dalej dowiadujemy się o mieszkającej tu rodzinie malarzy Aust.

Bardzo ciekawym jest wspomnienie urzędnika stanu cywilnego w Sobieszowie, w którym opisuje on poszczególne domostwa i ich właścicieli.

Po wykazie proponowanych nazw ulic zamieszczono rozdział poświęcony zakończeniu wojny i to co działo się w latach 1946-47 kiedy Niemcy opuszczali te tereny oraz kilka bardzo ciekawych wierszy.

Kolejne rozdziały zawierają bardzo obszerny wykaz mieszkańców Sobieszowa z 1927 roku oraz mieszkańców poległych podczas różnych wojen. Są tu także dokumenty i świadectwa z dziejów miejscowości oraz stare fotografie obiektów w Sobieszowie.

W rozdziale poświęconym legendom znajdziemy m.in. najbardziej popularną Legendę o Kunegundzie.

Ostatni rozdział to zbiór różnych ksiąg i dokumentów z Sobieszowa. Zakończeniem całości jest przybliżenie życia i postugi Bożej księdza Rudolfa Gaffrona urodzonego w 1912 roku w Sobieszowie, zmarłego w 1943 w Cieplicach Zdrój, pochowanego w swojej rodzinnej miejscowości.

Oczywiście zamieszczona została także obszerna bibliografia dotycząca przedstawianych opisów.

Historia miejscowości Sobieszów u podnóża Chojnika. Eberhard und Ullrich Junker. Tłumaczenie Henryk Dąbkiewicz. Realizacja Wydawnictwo Poligrafia AD REM Jelenia Góra. Str. 378.

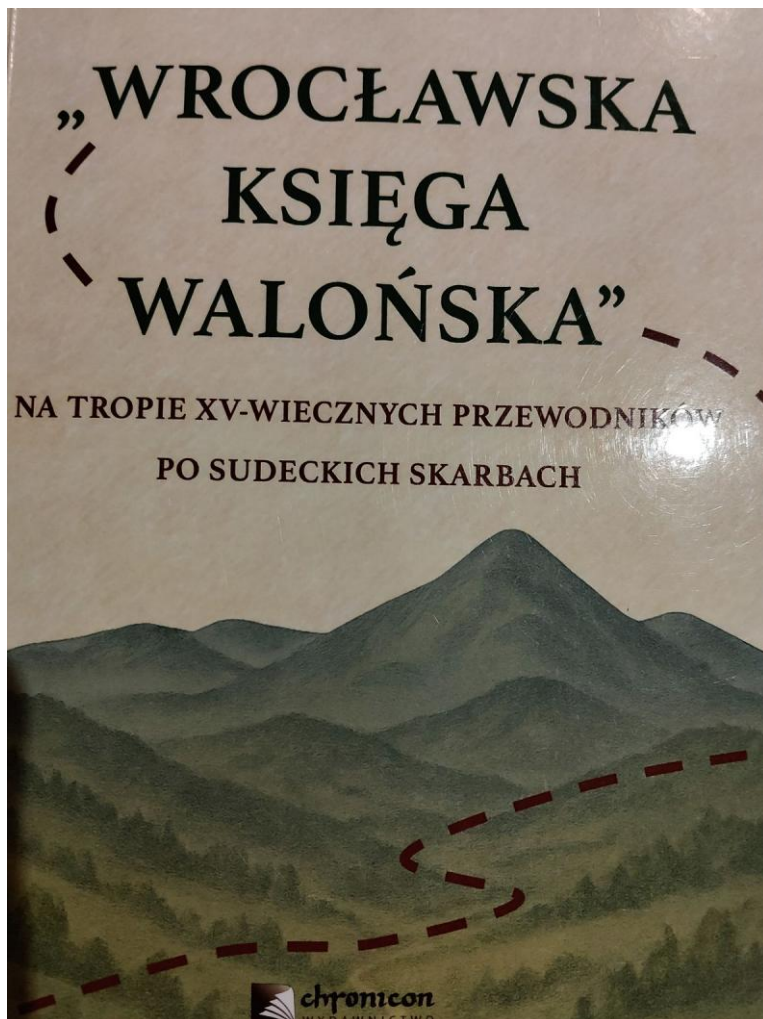
Wrocławska Księga Walońska

Sabina Kwiecień w swoich poszukiwaniach materiałów zbieranych do pracy magisterskiej odnosi się do wyjątkowego rękopisu znanego jako „Wrocławska Księga Walońska”. Jak w swojej książce pisze sama autorka temat poszukiwaczy kruszców w Sudetach, nazywanych „Walończykami” rozpała wyobraźnię krajoznawców zajmujących się przede wszystkim rejonem Karkonoszy i Gór Izerskich.

Autorka zadaje sobie pytanie czy mamy jakieś materialne potwierdzenia dotyczące pracy owych legendarnych poszukiwaczy skarbów. Jednym ze śladów prowadzenia takiej działalności był manuskrypt z XV wieku, który na przełomie XIX/XX wieku zaczęto określać mianem „Wrocławskiej Księgi Walońskiej”. Jak się jednak okazuje dzieło to jest zbiorem opracowań o tematyce alchemicznej. Jedynie tylko jego pierwsze karty to to co posłużyło za tytuł całości.

Kodeks ten do czasów drugiej wojny światowej przechowywano w Bibliotece Miejskiej we Wrocławiu. Jednak podczas ewakuacji zbiorów w 1945 roku zaginął i został oficjalnie uznany za utracony. Dopiero w 2020 roku okazało się, że znajduje się on obecnie w zbiorach Biblioteki Państwowej w Berlinie. Przypadkowe odkrycie stało się początkiem ponownego zainteresowania badaczy tym dziełem. Nic też dziwnego, że autorka również zwróciła się w tym kierunku i zaczęła badać to wydanie, co w rezultacie doprowadziło do opisania poszczególnych tematów tam zawartych w jej obecnym opracowaniu.

Autorce przede wszystkim zależało na znalezieniu twardych dowodów na omawianą działalność. Wiemy, że termin „Walonowie” wszedł do powszechnego użycia za sprawą wydawanego przez powstałe w 1880 roku w Jeleniej Górze Towarzystwo Karkonoskie czasopisma, w którym systematycznie opisywano ich działalność na naszym terenie. Mianem „Walonów” określano poszukiwaczy surowców mineralnych przybyłych w Karkonosze z zagranicy.



Po 1945 roku określenie to spopularyzował w swoich publikacjach Tadeusz Steć, który był prekursorem powojennego krajoznawstwa w Sudetach. Prawdziwy renesans działalności „Walończyków” rozkwitł w 1999 roku kiedy to w Szklarskiej Porębie z inicjatywy Juliusza Naumowicza powstało „Sudeckie Bractwo Walońskie”. Działalność Bractwa doprowadziła do rozkwitu branży mineralogicznej na niespotykaną do tej pory skalę.

Sabina Kwiecień swoją pracę podzieliła na trzy części zamieszczone po przedmowie i wprowadzeniu.

Część pierwsza „Marzenia o złocie – kodeks alchemiczny z akcentem górniczym” zawiera dzieje kodeksu, opis zewnętrzny oraz czas i środowisko powstania kodeksu a teksty alchemiczne.

Część druga „Średniowieczne mapy skarbów – przewodniki po bogactwach naturalnych Sudetów” to w zasadzie przedstawienie zawartych tam przewodników. Pierwszy z nich obejmuje tereny Gór Łużyckich, drugi Kotlinę Jeleniogórską, trzeci Góry Izerskie, czwarty Sudety Zachodnie i Wschodnie, a piąty Przedgórze Sudeckie i Góry Złote.

Część trzecia „Treść przewodników – edycja manuskryptu wrocławskiego” to zasady na jakich autorka oparła się podczas swojej pracy. Celem pracy było bowiem jak najwierniejsze oddanie oryginalnego brzmienia tekstu. Dlatego ograniczyła się tylko do niewielkiej ingerencji w sprawach ortografii.

Niezwykłe ciekawie przedstawia się podsumowanie całej pracy, w którym autorka odnosi się do różnych aspektów związanych z działalnością poszukiwaczy kruszców określanych powszechnie mianem „WalońcZYcy”. Aby nie by ć gołosłownym zacytuje słowa autorki z tej części jej publikacji.

„...Manuskrypt dostarcza informacji na temat dziejów górnictwa, wczesnego rozwoju toponimii oraz historii szklarstwa ... zawiera wątki z zakresu folklorystyki, m.in. w postaci wczesnego zapisu legendy o skarbach przy Zamku Wieczornym ...

Trasy opisane w manuskrypcie, które w niniejszej publikacji zobrazowano na mapie, mogą stanowić inspirację do odkrywania krajobrazu wyobrażonego dawnego śląska i jego sudeckich skarbów...”

Sabina Kwiecień „Wrocławska Księga Walońska”. Na tropie XV-wiecznych przewodników po sudeckich skarbach. Wydawnictwo Chronicom Wrocław 2025. Str. 154.

Symposium kolejowe w Wałbrzychu

11 kwietnia 2026 roku w Starej Kopalni w Wałbrzychu odbyło się Symposium Kolejowe „Kolej na Dolnym śląsku – historia i terażniejszość”. Organizatorem spotkania byli: Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Koleje Dolnośląskie, Muzeum Kolejnictwa na Śląsku, Komisja Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK i Oddział PTTK Ziemi Wałbrzyskiej.

Uczestnicy symposium po zwiedzeniu Muzeum Kolejnictwa na Śląsku w Jaworzynie Śląskiej wysłuchali referatów o historii kolejnictwa na Dolnym Śląsku oraz o planach

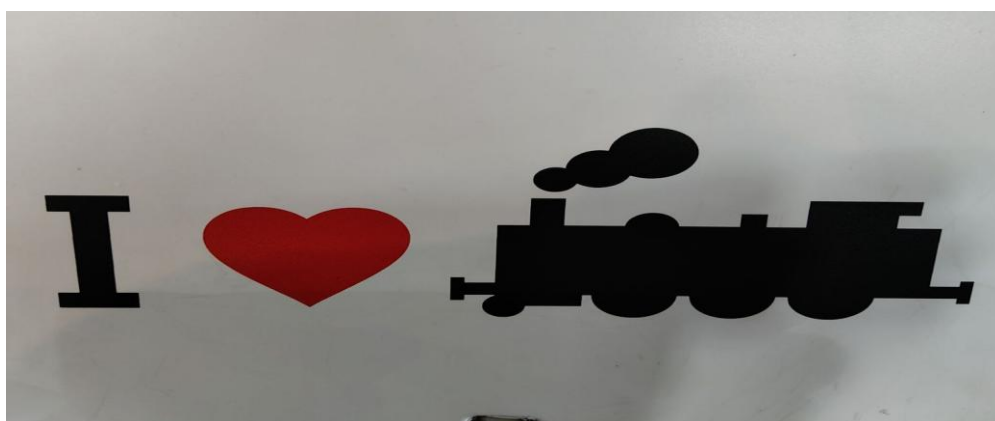
inwestycyjnych reaktywacji nieczynnych linii kolejowych i uzupełnienia taboru kolejowego podejmowanych przez Urząd Marszałkowski i Koleje Dolnośląskie.



Pani Katarzyna Szczerbińska-Tercjak dyrektor Muzeum Kolejnictwa na Śląsku w Jaworzynie Śląskiej przybliżyła historię tworzenia muzeum, pozyskiwania eksponatów oraz funduszy niezbędnych do realizacji kolejnych projektów. Zarówno jej słowa jak i słowa oprowadzającego nas po muzeum uzmysłowiły nam jak ważną rolę w ratowaniu naszego dziedzictwa narodowego odgrywają pasjonaci, którzy często podejmują się działań, wydało by się nierealnych do spełnienia.

Gdy władze kolejowe uznały, że parowozownia w Jaworzynie jest tylko obciążeniem zlikwidowały ją tak jak wiele innych. Na szczęście znaleźli się ludzie, którzy rozpoczęli tworzenie muzeum. Po pozyskaniu obiektu zaczęli zapełniać go kolejnymi eksponatami, które w miarę pozyskiwanych funduszy remontowali by doprowadzić je do sprawności technicznej i wyglądu pozwalającego na ich eksponowanie. Dzisiaj muzeum radzi sobie doskonale z utrzymaniem obiektu, nie ma zaległości jeśli chodzi o płace dla załogi, i wciąż rozwija swoje plany pozyskując

od czasu do czasu nowe, zagrożone całkowitą likwidacją objekty. A, że sobie radzą wystarczy spojrzeć na statystyki odwiedzających to miejsce turystów.



Pani dyrektor podkreśliła, że na dzień dzisiejszy oprócz powiększania zasobów muzealnych (obecnie muzeum posiada około 150 eksponatów) bardzo dużą rolę

odgrywa sposób ich prezentacji. Dzięki zatrudnieniu dawnych kolejarzy odwiedzający to miejsce „czują” je. Słuchając żywych relacji wygłaszanych z zamiłowaniem zupełnie inaczej postrzegają te unieruchomione na dzień dzisiejszy parowozy i inne maszyny służące na kolei czy wagony kolejowe. Dzięki uczestnictwu w pracach remontowych emerytowanych pracowników kolejowych zmieniła się relacja z młodszymi pokoleniami miłośników kolei którzy czerpią z wiedzy praktyków.

Jeśli chodzi o plany inwestycyjne związane z reaktywacją nieczynnych linii kolejowych to pan Andrzej Padniewski z biura prasowego Kolei Dolnośląskich uświadomił nam jak wiele do tej pory zostało już zrobione. Przykładem może być choćby reaktywacja połączenia kolejowego z Jeleniej Góry do Świeradowa Zdroju czy z Jeleniej Góry do Karpacza. Ale to nie wszystko. W planach są kolejne linie przewidziane do ponownego uruchomienia.

Jeśli chodzi o Koleje Dolnośląskie to kładą one nacisk na powiększanie swojego taboru kolejowego. Jest to o tyle ważne, że także ze względu na uruchamianie wspomnianych linii przybywa nam coraz więcej pasażerów. Rozwija się ruch turystyczny wykorzystujący nowe połączenia ale przede wszystkim akcje promocyjne ułatwiające planowanie przemieszczania się oraz oferujące tańsze opłaty zwłaszcza w okresie wzmożonego ruchu.

Nie bez znaczenia jest uświadamianie korzystającym z usług kolejowych możliwości szybkiego wynajdowania połączeń kolejowych umożliwiających podróże niemal po całej Europie.

Jeśli ktoś chciałby dowiedzieć się czegoś więcej czy poznać bardziej szczegółowo działalność muzeum oraz plany inwestycyjne w kolejnictwie na Dolnym Śląsku polecam wejść na strony internetowe:

muzeumkolejnictwa.pl
kolejedolnoslaskie.pl
umwd.pl

50. spacerów historyczno-krajoznawczych – jubileusz na zamku Bolków

Wszystko zaczęło się dokładnie 21 kwietnia 2022 roku kiedy spotkałem się z dyrektorem Muzeum Karkonoskiego by porozmawiać o współpracy pomiędzy Muzeum Karkonoskim a Oddziałem PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Rozmowę zakończyliśmy podpisaniem wspólnego oświadczenia o podjęciu takiej współpracy. Ze strony Muzeum Karkonoskiego dokument podpisała dyrektorka Julita Zaprocka, a ze strony Oddziału PTTK jego prezes Krzysztof Tęcza.



Aby jednak nie trzeba było zbyt długo czekać na wyniki tego porozumienia zaproponowałem pani dyrektor rozpoczęcie organizacji i prowadzenia przeze mnie „Spotkań historyczno-krajoznawczych” w formie spacerów. Ustaliliśmy wówczas, że będą się one odbywały w ostatnią środę każdego miesiąca. Spotkania miały obejmować wykład na zadany przeze mnie temat przygotowany przez pracownika muzeum a następnie na wyjściu w teren gdzie miałem wraz z uczestnikami spacerów szukać obiektów związanych z omawianym tematem. Głównie chodziło o to by wyciągnąć ludzi z domów, by dać im jakąś dawkę wiedzy o historii i ciekawostkach naszego miasta, a wreszcie by sprowokować uczestników spacerów

do dzielenia się swoimi wspomnieniami z lat młodości i dzieciństwa tak by uzyskać obraz Jeleniej Góry w tamtych latach.

By wszystko było załatwione formalnie ustaliliśmy, że organizatorami spacerów z jednej strony będzie Muzeum Karkonoskie, które użycza dla potrzeb spotkań swoje obiekty oraz przygotowuje poprzez swoich pracowników wykłady, z drugiej strony będzie to Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy działająca w strukturach Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze prowadzona przez Krzysztofa Tęczę.



Uczestnicy jubileuszowego spotkania w Muzeum Karkonoskim.

Na pierwszy spacer zaprosiłem jeszcze w tym samym miesiącu. Za temat wybrałem działalność burmistrza Jeleniej Góry Johana Christopha Schönaua. Trzeba wiedzieć, że twórca założenia parkowego na obecnym Wzgórzu Kościuszki, wspierany przez swoją żonę Fryderykę, dokonał czegoś niezwykłego. Nie było to jednak jego jedyne przedsięwzięcie skierowane do mieszkańców naszego grodu. O historii oraz dniu

dzisiejszym muzeum opowiedziała nam pani Aneta Sikora-Firszt wówczas kierownik Działu Edukacji, Promocji i Organizacji.

Ponieważ, mimo niewygodnego dla niektórych terminu spacerów, przyszło na to pierwsze spotkanie sporo osób postanowiliśmy działać dalej. Początkowo nie było problemów z wyborem tematów więc kolejne spotkanie zostało poświęcone budowie Kościoła Łaski. Trzeba wiedzieć, że muzeum posiada miniaturowy model owej świątyni wykonany przez jej architekta. Ważnym podczas tego spotkania był fakt wydania książki Fedora Sommera opisującej tamte wydarzenia. Mieliśmy to szczęście, że o niezwykłych okolicznościach związanych z budową świątyni opowiedział nam dr Józef Zaprucki, który przetłumaczył pozycję na język polski. Dopełnieniem całości był spacer do kościoła. Podczas tej wizyty powspominaliśmy jak wyglądał ten obiekt za czasów naszej młodości kiedy wokół świątyni istniały jeszcze groby z przedwojennego cmentarza.

W czerwcu udaliśmy się do Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, tradycjami sięgającymi roku 1875, gdzie prezes pani Agata Buśko przybliżyła nam specyfikę działalności takiego przedsiębiorstwa. Mogliśmy tam obejrzeć miniatury wielu używanych na przestrzeni lat pojazdów począwszy od tramwajów gazowych, elektrycznych, poprzez stare autobusy aż po najnowsze pojazdy spełniające obecne normy ekologiczne. Zobaczyliśmy także całe zaplecze techniczne co uzmysłowiło nam jak trudno jest utrzymać w dobrej formie technicznej tak duży tabor. Natomiast w muzeum o rozwoju połączeń komunikacyjnych w naszym regionie opowiedział przewodnik muzealny pan Marcin Kłós.

Bardzo ciekawym, wręcz ocierającym się o mistycyzm był spacer do jeleniogórskiej Cerkwi świętych Apostołów Piotra i Pawła gdzie niezjący już ksiądz Bazyli Szewczuk opowiadał nam o prawosławiu, o szczegółach różniących go od Kościoła Katolickiego. Prosząc księdza o krótką opowieść wiedziałem, że trzeba spodziewać się nieco dłuższego wywodu ale długość tej prezentacji przerosła moje najśmielsze przewidywania. Na szczęście opowiadanie było tak interesujące, że nikt nawet nie zauważył ile czasu temu poświęciliśmy. Muszę tutaj dodać, że przed przyjściem do cerkwi mieliśmy mały podkład do omawianej tematyki. Pani Aneta Sikora-Firszt opowiedziała nam o sztuce pisania ikon wprowadzając nas w zupełnie inny poziom wiedzy o tego typu działalności artystycznej. Okazuje się, że nasze muzeum posiada kolekcję prawie trzydziestu ikon.

Nie wdając się w szczegóły poszczególnych spacerów dodam, że każdy kolejny zdawał się poruszać coraz mniej znane szczegóły z historii naszego miasta. Jeszcze

w roku 2022 zapoznaliśmy się z wynikami prac archeologicznych prowadzonych na Wzgórzu Krzywoustego (oprowadzający Tomasz Miszczyk - archeolog), odwiedziliśmy ratusz jeleniogórski i Teatr im. Cypriana Kamila Norwida. Orowadzanie przez dyrektora Tadeusza Wnuka było niesamowite.



Bolków.

Bardzo pożytecznym spacerem był ten do Centralnej Stacji Karkonoskiej Grupy GOPR gdzie oprócz poznania historii powstawania ratownictwa w naszych górach mieliśmy praktyczną naukę udzielania pierwszej pomocy.

Jednak najbardziej w pamięci zapadł wszystkim spacer do Centrum Edukacji Przeciwpożarowej gdzie strażacy uczyli nas jak zachowywać się podczas pożaru. A, żeby było autentycznie wywołali dla nas sztuczny pożar, tak że każdy musiał zmierzyć się z prawdziwym zagrożeniem.

W roku 2023 spacerzy rozpoczęliśmy od zapoznania się z historią wyrobu pierników oraz tradycji świątecznych przybliżonych nam przez Katarzynę Szafrąską

kierownika Działu Etnologii MK. Niezwykłym spacerem była wizyta w domu Andrzeja Gawłowskiego, który zgromadził kolekcję dziadków do orzechów liczącą ponad 300 egzemplarzy.

Ciekawych informacji dostarczył nam Robert Rzeszowski, który przybliżył temat rozwoju poczty w Jeleniej Górze. Oczywiście obejrzelśmy wówczas kolejne budynki pocztowe poczynając od pierwszego z czasów pruskich do ostatniego na Zabobrze gdzie naczelnik UP nr 14 pani Jolanta Wołczyńska dzieliła się z nami ciekawostkami z pracy listonoszy, którzy pracując w terenie nie koniecznie są lubiani przez pilnujące domostwa pieski.



Zamek Bolków.

Kolejne spacerowały zaprowadziły nas na basen miejski, do Hali Sportowej im. Mariana Koczwały, odwiedziliśmy Oddział MK Dom Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie, dotarliśmy do Włastimilówki, dowiedzieliśmy się ile trzeba włożyć wysiłku w prawidłowe utrzymanie murawy na stadionie miejskim. Arkadiusz Wichniak prezes Sudeckiego Bractwa Walońskiego zdradził nam tajniki pozyskiwania minerałów a podczas odwiedzin siedziby Wielkiego Mistrza Walońskiego podziwialiśmy największą w naszym regionie kolekcję minerałów.

Odwiedziliśmy Karkonoską Akademię Nauk Stosowanych gdzie mogliśmy doskonalić się w udzielaniu pierwszej pomocy korzystając z posiadanego tam

sprzętu, a także dowiedzieć się od gen. Bronisława Peikerta o ostatnich latach Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej.

Zwiedziliśmy Zamek Chojnik podziwiając efekty przeprowadzonego przez jego właściciela (Oddział PTTK „Sudety Zachodnie”) prac remontowych. Niezwykle cennym był spacer do Zorki, w której przez lata produkowano drewniane zabawki. Obejrzeliliśmy zgromadzone tu wzory tych wyrobów. Wszyscy bawili się jak dzieci!

Podczas spaceru dotyczącego fotografii obejrzeliliśmy ciekawą wystawę zorganizowaną przez MK pt. „Świat fotografii. Z Europy w Karkonosze 1850-1918” a później odwiedziliśmy kilka starych zakładów fotograficznych, w tym ten najbardziej znany prowadzony pod nazwą „Foto Zając”.



W roku 2024 odwiedziliśmy jeleniogórski Oddział Archiwum Państwowego oraz zabobrzański zameczek czyli willa Maxa Erfurta przekazana po kapitalnym remoncie na potrzeby Osiedlowego Domu Kultury. Muszę dodać, że jak do tej pory był to spacer o największej liczbie uczestników. W sumie było nas 112 osób.

Niezwykle pouczającym był spacer do jeleniogórskiej oczyszczalni ścieków, który uzmysłowił nam jak jest to cenna dla miasta instalacja. Dla odmiany kolejny spacer do nowego obiektu jakim jest Modelarnia Kolejkowo ponownie wprowadził nas w świat zabawek.

Bardzo pouczający był spacer do nastawni kolejowej w Jeleniej Górze. Dowiedzieliśmy się tam w jaki sposób dba się o bezpieczeństwo pasażerów kolei. Zaskoczeniem był spacer poświęcony jeleniogórskim szkołom koronki igłowej. Mało kto kojarzył, że w naszym mieście działały takie firmy. Mieliśmy to szczęście, że właśnie wyszła książka opisująca to zagadnienie, a jej autorka dr Stefania Żelasko osobiście oprowadziła nas po mieście opowiadając o budynkach w których działały takie szkoły.

W następnych miesiącach dowiedzieliśmy się o działalności Garnizonu Wojsk Lądowych w Jeleniej Górze; o historii pomiarów wysokości Śnieżki; uczciliśmy 110 rocznicę budowy Muzeum Karkonoskiego; a także poznaliśmy życie zamieszkałego w Jeleniej Górze pisarza Fedora Sommera, o którego spuściźnie literackiej opowiadał nam tłumacz jego książek dr Józef Zaprucki

Najbardziej oczekiwanym było spotkanie poświęcone cmentarzowi wolnomyślicieli (czcicielei Słońca) podparte rozmową z przewodniczącym Gminy Wyznaniowej Związku Wyznawców Słońca z siedzibą w Czernicy dr Maciejem Malinowskim oraz wpisujące się w uroczystość otwarcia ustanowionego uchwałą Rady Miasta Jelenia Góra **Skweru PTTK „Sudety Zachodnie”**.

W roku 2025 tematami naszych spacerów były: sztuka baroku, historia kościoła św. Jana Chrzciciela, działalność Centrum Przyrodniczo-Edukacyjnego Karkonoskiego Parku Narodowego, funkcjonowanie Term Cieplickich, 80-lecie działalności Jeleniogórskich Zakładów Farmaceutycznych Jelfa, historia wyrobów szklanych. Odwiedziliśmy także Muzeum Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie, I Liceum Ogólnokształcące (Żerom), Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, a w Sylwestra zostaliśmy zapoznani z działalnością Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego i poznaliśmy zakamarki jej siedziby czyli najpiękniejszego domu towarowego w naszym mieście.

Rok 2026 rozpoczęliśmy od wizyty w kościele Polskokatolickim Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Cieplicach, zapoznaliśmy się z twórczością Friedricha Iwana ukazaną na zorganizowanej przez Muzeum Karkonoskie wystawie na której zgromadzono ponad 300 jego prac oraz odwiedziliśmy kolejne z naszych muzeów czyli Muzeum Przyrodnicze w Cieplicach.



W końcu przyszła pora na nasz jubileuszowy 50. Spacer historyczno-krajoznawczy, na który zaprosiłem do nieodwiedzanego jeszcze przez nas Oddziału Muzeum Karkonoskiego – Zamek Bolków. Po przywitaniu przez wicedyrektor MK panią Anetę Sikorę-Firszt wygłosiłem niemal godzinną prelekcję o naszych dotychczasowych spacerach. Pozwoliło to chętnym na przypomnienie sobie ciekawych miejsc i sytuacji jakie miały miejsce.

Ponieważ nie mamy zbyt dobrych połączeń komunikacyjnych z Bolkowem, tym razem został wynajęty autobus, którym dotarliśmy na nasze spotkanie.

Od razu powiem, że zamek Bolków to warownia wyjątkowa, i to nie tylko z racji jej założycieli ale z tego jak była ważna dla ówczesnego systemu umocnień. Pierwszą wzmiankę o warowni pozostawił w 1277 roku książę legnicki Bolesława II Rogatka ale prawdziwą budowę przypisuje się jego synowi Bolkowi I. Od razu zdradzę, że

warownia leży na wzgórzu u podnóża którego swoje wody toczy rzeka Nysa Szalona. Patrząc na zachowane mury a zwłaszcza na wieżę ostatecznej obrony musimy przyznać, że to potężne założenie nie zachęcało wroga do prób jego zdobycia. Wieża ta o wysokości 25 metrów ma mury o grubości sięgającej w przyziemiu ponad 4 metry. Samo wejście znajdowało się na wysokości 9 metrów więc w razie zagrożenia po zniszczeniu prowadzącego doń mostu nie było praktycznie możliwości by wróg wdarł się do środka. Ciekawostką jest kształt wieży. W przekroju wygląda ona jak kropla wody. Chodziło o to by wyprofilowany dziób chronił obiekt przed ostrzałem. Kamienne kule ześlizgiwały się po ścianach nie wyrządzając żadnych szkód.

Muszę przyznać, że wszystko nam sprzyjało podczas wizyty na bolkowskim zamku. Pogoda była wyśmienita. Dlatego przygotowane przez załogę zamku ognisko zajęło nam lwią część naszego tu pobytu. Oczywiście nie oznacza to, że nie byliśmy zainteresowani budowlą. Na początek odbyliśmy praktyczną naukę produkcji wyrobów kowalskich a następnie oprowadziłem wszystkich po warowni. Obejrzelśmy artefakty zgromadzone w zamkowym muzeum, weszliśmy na wieżę, zeszliśmy do lochu głodowego i zapoznaliśmy się z prowadzonymi tu od kilku sezonów pracami archeologicznymi.

Uczestników spaceru zaciekał bardzo widok usytuowanego na sąsiednim wzgórzu zamku Świny. Obie warownie mają ciekawą przeszłość ale najbardziej wyobraźnię odwiedzających je turystów rozpala zbudowany według dawnych przekazów tunel dzięki któremu można było przejść niepostrzeżenie do sąsiedniej warowni.

Kończąc to krótkie podsumowanie organizowanych przeze mnie od 5 lat spacerów historyczno-krajoznawczych pragnę podziękować dyrektor Muzeum Karkonoskiego pani Julicie Zapruckiej za włączenie się w organizację spotkań i udostępnianie dla ich potrzeb muzeum wraz z jego oddziałami. Dziękuję również wicedyrektor MK pani Anecie Sikora-Firszt za jej wkład w nasze wydarzenia. Wielkie podziękowania należą się pracownikom muzeum, którzy przygotowują wykłady do kolejnych wymyślanych przeze mnie tematów oraz dbają o należyte przygotowanie naszych wizyt w muzeum. Są to: Robert Rzeszowski, Tomasz Miszczyk, Małgorzata Matysiak, Tomasz Żylewicz, Helena Skwarek, Katarzyna Szafrąńska, Wojciech Szczerepa, Łukasz Kwietnicki, Małgorzata Sułkowska. Dziękuję także osobom, które bezinteresownie włączyły się w moje spaceru przekazując nam swoją często unikatową wiedzę. Są to dr Stefania Żelasko, dr Ivo Łaborewicz, gen. brygady Bronisław Peikert, dr Józef Zaprucki, Andrzej Marchowski, Agata Buśko, ksiądz Bazyl Szewczuk, Tadeusz Wnuk, Mirosław Górecki, Piotr Zamorski, Marian Sajnog,

Piotr Dubiel, Tomasz Trusewicz, Andrzej Gawłowski, Joanna Wołczyńska, dr hab. Piotr Gryszel, bliźniacy Bolesław i Mieczysław Osipikowie, Miłosz Sajnog, Arkadiusz Wichniak, Andrzej Ciosański, Andrzej Mateusiak, Waldemar Arcimowicz, Ewa Brzostek, Agnieszka Hacia, Jerzy Łuźniak, Wojciech Chadży, dr Maciej Malinowski, Marta Mejer, ksiądz Sebastian Koziół, Edward Ćwiek, Katarzyna Soboczyńska, Karolina Matusiewicz-Górniak, dr Jolanta Ryglewska, pastor Andrzej Sieja, Hubert Papaj, proboszcz Jan Anatol Sielchanowicz, Dominika Pawłowska.

Dziękuję także instytucjom które nas przyjęły pozwalając zapoznać się z ich działalnością. Są to: Muzeum Karkonoskie wraz z oddziałami Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów, Muzeum Historii i Militariów, Zamek Bolków, Muzeum Przyrodnicze, Muzeum Gerharta Hauptmanna, Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, Urząd Miasta Jelenia Góra, Teatr im. Cypriana Kamila Norwida, Grupa Karkonoska GOPR, Poczta Polska, Interaktywne Centrum Edukacji Przeciwpożarowej, Karkonoska Akademia Nauk Stosowanych, przedsiębiorstwo ZORKA, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji WODNIK, Modelarnia KOLEJKOWO, PKP, Centrum Przyrodniczo-Edukacyjne KPN, kościół św. Jana Chrzciciela, Termy Cieplickie, kościół Zbawiciela, Zakłady Farmaceutyczne Jelfa, I LO „Żerom”, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego, kościół Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Jak widać w realizację moich spacerów włączyło się wiele osób i instytucji. Bez dobrej woli z ich strony nie udałooby mi się pokazać tak wielu ciekawych miejsc w Jeleniej Górze. Jak do tej pory udało mi się nie powtórzyć żadnego z tematów. Myślę, że jeszcze na jakiś czas wystarczy mi nowych pomysłów. Dodam tylko, że wszystkie spaceruję z myślą o poznawaniu historii Jeleniej Góry, o przekazywaniu tej wiedzy jej mieszkańcom, a także zachowaniu jej w pamięci. Dlatego staram się z każdego spaceru zamieszczać stosowną relację. Oczywiście moją pracę traktuję jako hobby.

Na koniec dziękuję uczestnikom spacerów bo bez nich nie miałyby to sensu. Dziękuję za przekazywanie w trakcie spotkań wspomnień jakie zachowaliście w swojej pamięci, często ukazują one poszczególne obiekty miasta w zupełnie innym, nowym świetle.

Rok 2026 Rokiem PTTK na Dolnym Śląsku

Sejmik Województwa Dolnośląskiego podjął uchwałę nr XIX/467/2025 ustanawiającą rok 2026 w Województwie Dolnośląskim Rokiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego na Dolnym Śląsku. Jest to związane z 75. rocznicą działalności PTTK oraz 80. rocznicą działalności Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.



Foto: Jan Lercher

W uzasadnieniu tej decyzji napisano:

Od 75. lat na Dolnym Śląsku działa Polskie Towarzystwo Turystyczno-krajoznawcze oraz od 80. lat jeden z najprężniej działających oddziałów w Polsce, Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

PTTK na Dolnym Śląsku zostało oficjalnie utworzone w 1950 roku. Obecnie działa tu 21 Oddziałów PTTK. To olbrzymi potencjał społeczny, który przekłada się na bardzo dużą liczbę wyszkolonych fachowców (instruktorów turystyki kwalifikowanej, przewodników, przodowników). System szkolenia kadr pozwolił na

organizowanie imprez turystycznych i krajoznawczych we wszystkich dziedzinach turystyki, z zapewnieniem najwyższego poziomu bezpieczeństwa osób w nich uczestniczących. Dla większej znajomości wiedzy o naszym kraju i regionie stworzono system zdobywania odznak turystycznych i krajoznawczych, który cieszy się nieustannie wielką popularnością. Najpopularniejsze to Górską Odznakę Turystyczną, Odznakę Turystyki Pieszej, Odznakę Krajoznawczą Polski. Corocznie odznaki te zdobywają dziesiątki tysięcy osób. A na Dolnym Śląsku stworzono dodatkowo cały system odznak regionalnych.

PTTK, dla bezpiecznego wędrowania, dzięki posiadaniu wyszkolonych znakarzy szlaków turystycznych, dba o prawidłowe utrzymanie istniejących szlaków, ale również wytycza nowe.

PTTK prowadzi także działalność wydawniczą m. in. w zakresie opracowań krajoznawczych, przewodników i map turystycznych.

PTTK podjęło pierwsze próby utworzenia zorganizowanego ratownictwa górskiego w Sudetach. Stąd wywodzi się Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Dzięki działaniom PTTK mamy nowe pokolenia przewodników i społeczność miłującą naturę, wojowników jej obrony i szerzenia wiedzy o naszym regionie.

To tyle jeśli chodzi o oficjalny dokument.

Ponieważ działalność PTTK na Dolnym Śląsku to setki zorganizowanych imprez turystyczno-krajoznawczych, tysiące wycieczek, konkursy krajoznawcze, imprezy we wszystkich dziedzinach turystyki, wydawnictwa krajoznawcze, ale także tysiące kilometrów utrzymywanych w dobrym stanie szlaków turystycznych Towarzystwo jest postrzegane, i słusznie, jako pierwsze do którego zgłaszają się chętni by skorzystać z proponowanej oferty. Członkostwo w PTTK daje wiele konkretnych korzyści. Przede wszystkim możliwość uczestniczenia w profesjonalnie przygotowanych wędrowniach, możliwość zdobywania nowej wiedzy o regionie, zawierania nowych znajomości. W ramach rocznej składki członkowskiej zawarte jest ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków. Legitymacja członkowska daje możliwość uzyskania upustów w obiektach turystycznych, sklepach sportowych i wielu firmach związanych z turystyką. Poza tym pasjonaci, którzy chcieliby czegoś więcej niż tylko korzystania z dobrodziejstw uczestniczenia w imprezach organizowanych przez PTTK mogą skorzystać z licznych szkoleń i kursów dających, po zdanych egzaminach, uprawnienia do organizacji owych imprez. Stają się oni wtedy działaczami kadry Towarzystwa i mogą realizować swoje pasje w znacznie większym zakresie dzieląc się nimi z innymi.



Impulsem do ogłoszenia roku 2026 Rokiem PTTK na Dolnym Śląsku oprócz 75. rocznicy działalności PTTK była 80. rocznica działalności Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Warto wiedzieć, że Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” powstał dokładnie 28 sierpnia 1946 roku jako Dolnośląski Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Oficjalne otwarcie Roku PTTK na Dolnym śląsku miało miejsce 27 marca we Wrocławiu podczas Międzynarodowych Targów Turystyki i Czasu Wolnego.

To tam odbyło się specjalne spotkanie przedstawicieli dolnośląskich oddziałów PTTK z władzami samorządowymi. Po obejrzeniu przygotowanego na tę okazję filmu promującego walory krajoznawcze naszego regionu oraz ukazującego wystąpienia prezesów Oddziałów PTTK miały miejsce wystąpienia przedstawicieli wspomnianych władz.

Bardzo pięknie i ciepło o Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym wypowiadał się przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego pan Jerzy Pokój. W imieniu marszałka głos zabrał wicemarszałek pan Wojciech Bochnak.

Warto dodać, że na Dolnym Śląsku PTTK liczy obecnie 6200 członków, w naszych imprezach wzięło udział ponad 27 tysięcy uczestników. Utrzymujemy ponad 6 tysięcy km szlaków turystycznych.

Jeśli chodzi o dane ogólnopolskie to PTTK w całym kraju liczy ponad 67 tysięcy członków, a tylko w zeszłym roku zorganizowało ponad 28 tysięcy przedsięwzięć turystyczno-krajoznawczych, w których udział wzięło ponad 600 tysięcy uczestników. Ogólnie PTTK opiekuje się 65 tysiącami km szlaków turystycznych.

Nawiązując do tych słów chciałbym dodać, że tutaj, w naszym regionie, na terenie działania Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze nasza działalność opiera się na pracy kadry programowej, która z reguły działa na zasadach wolontariatu, ale także wspieramy ruch turystyczny organizując cyklicznie kursy dla kandydatów na przewodników sudeckich. Obecnie Koło Przewodników Sudeckich działające w naszym Oddziale pod wodzą Piotra Gryszela jest największym tego typu kołem w Polsce.

Nasza praca na rzecz lokalnej społeczności jest wspierana zarówno przez władze samorządowe jak i działające tu instytucje i różnego rodzaju organizacje. Współpracujemy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego, ze Starostwem Karkonoskim, z Miastem Jelenia Góra ale także z poszczególnymi gminami naszego powiatu.

Bardzo dobrze układa się nasza współpraca z Karkonoskim Parkiem Narodowym, z Zespołem Parków Krajobrazowych Województwa Dolnośląskiego, z Muzeum Karkonoskim oraz pozostałymi placówkami muzealnymi w naszym regionie. Współpracujemy z Książnicą Karkonoską, z Grupą Karkonoską Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Praktycznie każda nasza inicjatywa spotyka się ze zrozumieniem i pomocą w jej organizacji. Dlatego mając na uwadze kontynuowanie tej współpracy nie ograniczamy się tylko do organizowania naszych sztandarowych imprez ale włączamy się także w imprezy organizowane przez wspomniane instytucje jeśli tylko poproszą nas o współpracę.

W roku 2026, Roku PTTK na Dolnym Śląsku podejmujemy wiele niestandardowych działań by pokazać naszą siłę oraz sprawność.

W ciągu 80 lat działalności prowadzonego przeze mnie Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wiele razy spotykaliśmy się z dowodami sympatii oraz uznania. Nasz Oddział został wyróżniony medalem Zasłużony dla Miasta Jelenia Góra, Zasłużony dla Powiatu Karkonoskiego, otrzymaliśmy nagrodę miasta Szklarska Poręba. Dzięki uchwałom rad miast i gmin zostaliśmy uhonorowani nadaniem nazwy Aleja Dębowa 70-lecia PTTK w Karpnikach, Aleja 70-lecia PTTK we Wleniu oraz

najpiękniejszą częścią Jeleniej Góry którą nazwano Skwer PTTK „Sudety Zachodnie”.

Kończąc chciałbym serdecznie podziękować wszystkim instytucjom, władzom samorządowym oraz osobom prywatnym, które wspierają nas w naszych działaniach na rzecz rozwoju turystyki i krajoznawstwa oraz zapewnienia bezpieczeństwa turystom wędrującym na utrzymywanych przez nas ponad 900 kilometrach szlaków nizinnych i górskich.

Dziękuję także naszym działaczom, bez nich, bez ich bezinteresownego zaangażowania nie osiągnęlibyśmy tego wszystkiego co udało nam się przez te osiem dekad wypracować.

Zapraszam serdecznie do brania udziału w organizowanych przez nas imprezach. Oczywiście szczególnie serdecznie polecam spotkania organizowane pod szyldem obchodów naszego święta.

10. wycieczka Rajdu na Raty 2026 – na Chełmiec

Na dziesiątą w tym roku wycieczkę Rajdu na Raty wybrałem trasę bardzo wymagającą acz niezwykle ciekawą pod względem krajoznawczym. Nasz spacer rozpoczęliśmy od stacji kolejowej Boguszów Gorce Zachód gdzie dotarliśmy pociągiem z Jeleniej Góry. Zanim jednak wyruszyliśmy w góry udaliśmy się do Izby Pamięci zlokalizowanej na terenie szybu wyciągowego kopalni Witold. To tutaj rozpoczęto wydobywanie węgla kamiennego w roku 1791. Wtedy był to szyb Gustaw włączony w późniejszym okresie w skład kopalni Victoria. Jego obecna nazwa pochodzi już z okresu po II wojnie światowej. Eksploatację węgla zakończono tutaj w 1993 roku.

Obecnie szyb Witold to miejsce wyjątkowe. W dawnym budynku nadszybia działa Izba Pamięci Górniczo-Kopalniczo gdzie zgromadzono ofiarowane przez rodziny górników eksponaty związane z tym miejscem. Są tu stare plany, zdjęcia, dokumenty, mundury górnicze, odznaczenia, ale także narzędzia używane w kopalni oraz kufle z karczm piwnych.

Największą jednak atrakcją jest tutaj możliwość wejścia po 117 stopniach na 34-metrową wieżę widokową urządzoną na szybie wyciągowym.

W tym miejscu przekazuję podziękowania dla obsługi za wcześniejsze otwarcie obiektu. Dzięki tej uprzejmości zyskaliśmy sporo czasu, który poświęciliśmy na wcześniejsze dotarcie do miejsca w którym przewidzieliśmy odpoczynek przy ognisku.



Turyści przy szybie Witold.

Ponieważ nasza trasa prowadziła Drabiną Wałbrzyską nie było taryfy ulgowej. Od razu po wyjściu z zabudowań zaczęło się pierwsze podejście określane mianem „ściany płaczu”. Ten krótki ale jakże eksponowany odcinek znacznie spowolnił grupę ale dzięki temu wszyscy przekonali się, że Góry Wałbrzyskie też są wymagające. Dodam tylko, że „Drabina Wałbrzyska” to 80-kilometrowy szlak na trasie którego znajduje się 38 szczytów górskich.

My jako pierwszy zaliczyliśmy szczyt o nazwie Boreczna mierzący 710 metrów n.p.m. Aby odsapnąć po tak ekstremalnym podejściu udaliśmy się na sąsiedni szczyt Mniszek gdzie znajduje się wiata wypoczynkowa oraz miejsce z paleniskiem. Pozwala to na bezpieczne rozpalenie ognia by upiec przyniesione z sobą kiełbaski.

Ciekawostką jest to, że jeszcze nie tak dawno temu na tym właśnie miejscu znajdował się obiekt znany jako „Buda Ungera”. Już rok po otwarciu tej restauracji czyli w 1902 wzniesiono obok niej muszlę koncertową a w roku 1906 kręgielnię.

Całości dopełniała wieża widokowa o wysokości 19 metrów. Aby ułatwić gościom dotarcie na szczyt działały tu kozie zaprzęgi. Niestety w 1920 roku obiekt został rozebrany.



Odpoczynek na Borecznej.

Jak wiadomo gdy wejdzie się na górę trzeba z niej zejść. I to jest najgorsze bo z reguły zejście jest o wiele cięższe niż podejście. Tak też było i tutaj. Trzeba było zachować wiele uwagi by bezpiecznie pokonać następny odcinek naszego szlaku. Później już było w miarę. Co prawda zaraz musieliśmy zacząć się wspinać na kolejną górę ale nie było to już tak ekstremalne jak dotychczas.

W końcu dotarliśmy na drugi co do wysokości szczyt Gór Wałbrzyskich czyli Chełmiec. Ciekawostką jest fakt iż przez długi czas był on uważany za najwyższy szczyt tych gór. Niedawno gdy dokonano nowych pomiarów okazało się, że jest on o całe 2 metry niższy od Borowej. Tym samym stracił palmę pierwszeństwa. Oficjalnie Chełmiec ma 851 metrów n.p.m.

Miejsce to ma niezwykle bogatą historię. Oficjalnie znajduje się w granicach administracyjnych Szczawna Zdroju. Początki ruchu turystycznego zaczynają się tutaj pod koniec XIX wieku kiedy to wytyczono dwie drogi gruntowe ułatwiające dotarcie na szczyt. W latach 1887-88 Wałbrzyskie Towarzystwo Górskie wzniosło tu 22-metrowej wysokości wieżę widokową sfinansowaną przez ówczesnych właścicieli tych terenów rodzinę Hochbergów. Można tu było posilić się i przenocować. Niestety po II wojnie światowej wszystko się zmieniło. Przez jakiś czas działało tu schronisko PTTK. Później obiekt niszczał. Obecnie obiekt udostępniają nowi opiekunowie, którzy dbają o bezpieczeństwo zwiedzających wieżę turystów. Należą się tu wielkie podziękowania pani Jolancie za miłe przyjęcie i ciekawą opowieść o historii tego miejsca.



Wieża widokowa na Chełmcu.

Dodam tylko, że to właśnie na tej górze zainstalowano nadajniki zagłuszające Radio Wolna Europa. Znajdują się tu dwa maszty telekomunikacyjne i Krzyż Milenijny do którego prowadzi wytyczona z Boguszowa Droga Krzyżowa Trudu Górniczego. Jest

to jedyna w kraju Górnicza Kalwaria upamiętniająca zarówno pracujących na Ziemi Wałbrzyskiej jak i w innych kopalniach Europy i Azji.

Ostatnim miejscem odwiedzionym przez nas był Boguszów Gorce. To właśnie tutaj znajduje się najwyżej położony rynek w Polsce (591,18 metra n.p.m.). Nie zapominajmy także o Ratuszu.

I tak zakończyliśmy kolejną wycieczkę Rajdu na Raty w sezonie 2026 odbyłą w ramach obchodów ustanowionego przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego Roku 2026 Rokiem PTTK na Dolnym Śląsku.

Dodam, że organizację wycieczek Rajdu na Raty wspierają finansowo: Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Powiat Karkonoski i Miasto Jelenia Góra.

Tym razem wycieczkę poprowadził piszący te słowa.

Wydawca:

Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"

Jelenia Góra – kwiecień 2026

Tekst i foto: Krzysztof Tęcza